

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 39 (356)

Mierzyszyn, 8 września 2019 r.

ISSN 2082-0089 Rok 10

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzyszynie.

**PARAFIALNE UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE KU CZCI ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA
POD PRZEWODNICTWEM KS. IRENEUSZA KOZIORZĘBSKIEGO
MIERZESZYN, 25 SIERPNIĄ 2019 ROKU**





POD OPIEKĄ ŚWIĘTEGO BARTŁOIMEJA APOSTOŁA

W niedzielę, 25 sierpnia 2019 roku obchodziliśmy doroczną, parafialną uroczystość odpustową ku czci św. Bartłomieja Apostoła. To szczególne święto naszej wspólnoty. Mszy świętej o godz. 12.00 przewodniczył nasz rodak (z Olszanki) ks. Ireneusz Koziorzębski (Łęgowo). Eucharystię koncelebrowali także: ks. prałat Włodzimierz Kozłowski (Rumia Janowo), ks. kanonik Gerard Borys (Zblewo), ks. kanonik Bolesław Antoniów (Trąbki Wielkie) oraz ks. Andrzej Sowiński (Mierzyszyn). Zaszczycili nas także: ks. kanonik Krzysztof Masiulanis (Sobowidz), ks. Franciszek Czap (Lublewo), ks. Jarosław Brylowski (Elganowo) i ks. Marek Lange (Postołowo). Po skończonej Mszy świętej odbyła się procesja eucharystyczna do kościoła parafialnego św. Bartłomieja Apostoła.

Druga część naszego święta to – siódmy parafialny festyn rodzinny, który zgromadził tłumy uczestników. Atrakcji, jak zawsze było sporo.

Bardzo dziękuję drogim Parafianom i Gościom za uczestniczenie we Mszy świętej odpustowej. Dziękuję za pomoc w organizacji liturgii: ministrantom i lektorom, Parafialnej Radzie Duszpasterskiej, Chórowi Parafialnemu „Santo Bartolomeo” i innym zaangażowanym osobom. Bardzo dziękuję tym Parafianom, którzy podjęli się trudu posprzątania kościołów, ich wystroju (zwłaszcza w kwiaty). Także dziękuję za wykonane prace przy terenach kościelnych i plebanijnych.

Wielką wdzięczność wyrażam za zorganizowanie i piękne przeprowadzenie festynu. Dziękuję Wójtowi Gminy Trąbki Wielkie panu Błażewi Konkolowi i pracownikom Gminy, Fundacji „Pan Władek” – państwu Marii i Władysławowi Ornowskim, Parafialnemu Zespołowi „Caritas”, Ochotniczej Straży Pożarnej Mierzyszyn, naszym Sołectwom, Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Mierzyszynie, Artystom, odpowiedzialnym za gastronomię, osobom, które piekły ciasta, wszystkim wspomagającym, sponsorom. Na prace konserwatorskie w kościele parafialnym zebrano kwotę 6.837,74 PLN. Dziękuję Paniom, które przygotowały obiad dla gości na plebanii. Dziękuję Parafianom za dostarczone produkty na plebanię.

Dzień ten był pięknym przeżyciem dla nas wszystkich i radością z wielkiej opieki św. Bartłomieja Apostoła. Wszystkim z serca dziękuję! Szczęść Boże!

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI
proboszcz Parafii św. Bartłomieja Apostoła
w Mierzyszynie

Mierzyszyn, 25 sierpnia 2019 roku





Miernogon, 25.08.2019

Bożu niech będę dziełmi za dar
dni: Bartłomieja, Apostoła.

W dniu odpustu parafialnego
dziełmi z zaproszenie i motywacji
wspólnej modlitwy.

Całej Wspólnoty Parafialnej
życie codziennego życia w duchu
apostolstwa świętego Patrona.

z doświadczeniem modlitwy

ks. Przemysław Kondykowski





Homilia wygłoszona przez ks. Ireneusza Koziorzębskiego, wikariusza Parafii św. Mikołaja w Łęgowie, podczas Mszy świętej w uroczystość św. Bartłomieja Apostoła w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie, 25 sierpnia 2019 roku.

ŚWIĘTY BARTŁOMIEJ APOSTOŁ – DUCHOWY WYBRANIEC JEZUSA

LS: Ap 21, 9b-14; Ps 145, 10-11. 12-13ab. 17-18 (R.: por. 12);
J 1, 49b; J 1, 45-51

Czcigodni moi Bracia w Kapłaństwie,
na czele z księdzem Proboszczem Andrzejem!
Czcigodna Siostrzo Zakonna!
Szanowny Panie Wójcie wraz z Małżonką!
Drodzy Bracia Strażacy z Pocztem Sztandarowym
OSP w Mierzeszynie!
Droga Wspólnota parafii pw. św. Bartłomieja
Apostoła
Drodzy Bracia i Siostry!
Drogi Dzieci i Droga Młodzieży!
Drodzy Goście!

Z wielką radością stajemy dziś przy ołtarzu Chrystusa, aby dziękować dobremu Bogu za dar wspólnoty Kościoła zbudowanego na fundamencie wiary Apostołów.

A dziś skłania nas do refleksji postać św. Bartłomieja, czyli Natanaela. O życiu św. Bartłomieja już niejednokrotnie słyszeliśmy od wielu kaznodziejów i rekolekjonistów. Może ktoś z nas sam szukał wiadomości na temat Patrona swojej parafii. Dlatego wiemy i pamiętamy, że Ewangelie zasadniczo milczą o Bartłomieju. Wymienia go jedynie św. Jan: kiedy po Zmartwychwstaniu Pan Jezus ukazał się swoim uczniom nad Jeziorem Genezaret, Bartłomiej był jednym z uczniów, którzy razem łowili ryby.

Tradycja natomiast mówi o tym, że św. Bartłomiej głosił Ewangelię w Indiach (Euzebiusz, św. Hieronim), w Etiopii (św. Rufin, Mojżesz z Herezmu) lub w Arabii Saudyjskiej (Pseudo-Hieronim). Inni piszą, że wybrał sobie za teren nauczania Małą Azję, a potem Kraj Partów i Mezopotamię. Jednak na podstawie wcześniejszych źródeł przypuszcza się, że terenem działalności apostolskiej św. Bartłomieja była Armenia. Legenda podaje też, że ów Święty miał być w czasie mąk odarty żywcem ze skóry. Jako przypuszczalną datę śmierci podaje się 70 rok.

Bartłomiej, czyli Natanael bar Tholomai, co znaczy: Natanael syn Tolomaia. Albo dokładniej: Natanael, czyli „Bóg dał”. No właśnie! Kogo i komu? Syna Tolomajowi, czyli tłumacząc wprost: oraczowi. Poprzez zawód swego ojca, Bartłomiej wpisuje się więc pięknie w bogatą tradycję rolniczą tutejszej parafii, gdzie od pokoleń żyjący tu ludzie ukochali ziemię i jej uprawę. Gdzie do dziś ziemia i jej owoce są obdarzane wielkim szacunkiem i wdzięcznością względem Boga za Jego dary czego widocznym znakiem jest przyniesiony dziś

do kościoła wieniec żniwny, który uroczystie poświęcimy.

Drodzy Bracia i Siostry!

Można powiedzieć, że św. Bartłomiej jest jednym z „*duchowych wybrańców Jezusa*” do grona dwunastu Apostołów. Jak przed chwilą wytłumaczyliśmy jego drugie imię: Natanael znaczy tyle, co „Bóg dał”. W kontekście tych słów rozważmy teraz słowo Boże. Czego może nas nauczyć człowiek, który przedstawiając swoją osobę mówi, że wszystko ma od Boga?

Pod wpływem lektury fragmentu Ewangelii, okazuje się jednak, że ten, który nosi tak piękne imię, jest osobą żyjącą schematami i opinią publiczną. Kiedy słyszy, że Wybrańcem Bożym jest Jezus z Nazaretu, z nieukrywaną ironią mówi: „*Czyż może być co dobrego z Nazaretu?*”. Św. Bartłomiej jest tutaj przedstawicielem tych ludzi, którzy nie chcą zaufać Jezusowi, ponieważ nabrali dystansu do Osób i rzeczy świętych.

Wiele jest i dziś takich ludzi, którym przedstawia się karykaturę chrześcijaństwa. Nie ma się co dziwić, że nie chcą zaangażować się w taką religię. I tak np.: często przedstawia się chrześcijaństwo jako coś starodawnego i niepasującego do dzisiejszej mody czy wypromowanego przez człowieka stylu życia.

Niestety rzeczywistość zakłamywania prawd wiary nie dotyczy tylko osób będących daleko od Pana Boga. My sami, chrześcijanie na to pozwalamy! Może dlatego spotykamy dzisiejszych Natanaelów, którzy powątpiewają w Jezusa gdy patrzą na jego uczniów, którzy wybiórczo traktują Boskie przykazania.

To nie kto inny jak katolicy niejednokrotnie np.: mówią, że wierzą w Boga, ale praktyka kościelna jest im niepotrzebna, a do kościoła przychodzą tylko na święconkę, chrzest, ślub i pogrzeb, bo wypada. A są i tacy, którym najbardziej w kościele przeszkadza ksiądz i tłumy. Ksiądz, bo niby ciągle mówi o polityce i pieniądzach, a tłum, dlatego że duszno, a poza tym jest w tej grupie też ta zła sąsiadka i inni, którzy chodzą do kościoła, a są złymi ludźmi! I dlatego wspomniani ludzie lubią przychodzić tak prywatnie do „*kościółka*”, zmówić „*paciorek*” i to wystarczy. A gdy coś poważnego się stanie w ich życiu, to paradoksalnie (i słusznie) pierwsi pukają nawet nocą do drzwi kościoła i plebanii, błagając o pomoc.

Inny przykład: U wielu ochrzczonych miłość nie zawsze jest wzorowana na miłości Boga do człowieka. Na miłości czystej i co ważne ofiarowanej na wieki. Dlatego od wielu już lat borykamy się z problemem tzw. „*miłości na próbę*”. On kocha ją! Ona jego! Tak twierdzą! I nikt tego nie chce kwestionować! Szybko zamieszkują razem! Ale sakrament małżeństwa, o którym mówi im Chrystus przez usta kapłana podczas kolędy i innych nauk lub poprzez piękny przykład wspólnego życia w sakramentalnym małżeństwie



ich rodziców, nie jest argumentem w dyskusji. Bo trzeba się sprawdzić! A poza tym, to co komu do nas! To nasza prywatna sprawa! A potem w wielu przypadkach, po latach są rozstania, a nawet uczuciowe tragedie, bo nic nie było oparte na prawdziwej, Bożej miłości, i dlatego tak trudno niektórym ponownie szukać drugiej osoby u boku na całe życie.

A co powiedzieć o chorobie alkoholizmu, która jak rak potrafi zniszczyć nie tylko życie pijącego, ale i całych rodzin, które jeszcze może patrzeć z nadzieją na uleczenie, a czasami już tylko z politowaniem, nie chcąc mieć już nic wspólnego z tą osobą.

I moglibyśmy jeszcze niestety podać kilka poważnych przykładów, które nie zachęciłyby nikogo do otwartości względem Boga i wspólnoty wierzących.

Bracia i Siostry!

Stoi więc przed nami zadanie zwalczania w sobie wszelkich „półprawd” odnośnie Boga i Kościoła. Jak to zrobić?

Idealną propozycję podaje Apostoł Filip, gdy mówi do Natanaela: „*Chodź i zobacz*”. Filip wiedział, że „intelektualne rozważanki” niczego tutaj nie dadzą. Jeśli Natanael od dziecka był wychowywany w przekonaniu, że wszystko, co z Nazaretu to samo zło, to jak on mu wytłumaczy, że tutaj jest „zbawienny wyjątek”? Filip poczuł bezradność w stosunku do całej historii Bartłomieja. My również, jeśli będziemy chcieli się uporać z czymś mocno zakorzenionym w naszej świadomości, w świadomości innych to nie zrobimy tego tylko poprzez dobrą lekturę, czy świetny film religijny lub program telewizyjny. Przy głębokich sprawach, które dotyczą struktury naszej osobowości, potrzeba konkretniejszych rozwiązań.

Aby rozwiązać swoje wątpliwości, problemy także te z wiarą, trzeba pójść do samego Źródła, którym jest Chrystus. Dopiero spotkanie z samą Miłością pozwoli naprawić to, co się popsło w naszym myśleniu, albo od dziecka było tworzone w nieprawidłowy sposób. Jeśli więc chcemy uzdrowić siebie, pójdźmy do Jezusa. Możemy się z Nim spotkać w sakramentach jak i w Słowie Bożym. Oczywiście, nie wystarczy samo „bycie” w kościele, kiedy jest odczytywane Słowo Boże albo jest celebrowana Msza święta. Do uzdrowienia potrzeba spotkania się „*twarzą w twarz*”. Tak jak w życiu. Gdy człowiek chce coś ważnego powiedzieć, przekazać, umawia się na spotkanie z drugim człowiekiem „*twarzą w twarz*”. Bez przekonania, że Bóg jest i czeka na mnie osobiście, potraktujemy Najświętsze Rzeczy jako rytuał, który się obserwuje, a nie którym się żyje.

Dlatego, gdy dziś po Mszy wyruszymy w uroczystej procesji eucharystycznej z okazji parafialnego odpustu, to uwierzmy na nowo, że kapłan niesie pośród nas w monstrancji Boga. On jest żywy i obecny, a nie tylko „wirtualnie przywoływany”.

Filip powiedział do Natanaela: „*Chodź i zobacz*”, a nie pooglądaj z daleka. W życiu duchowym potrzeba osobistego kontaktu i wewnętrznego nastawienia na to, że cud jest na wyciągnięcie ręki. Spotykając się więc z Bogiem w kościele, idąc w procesji, zawsze zachowujemy skupienie, nie rozmawiamy, a módlmy się i poświęćmy szczerze swój czas dla Boga. Ofiarujmy Bogu choć chwilę skupienia i adoracji. Przecież potem zostaje nam tyle czasu. Czasu na pracę i obowiązki; spotkanie z innymi; rozrywkę i wypoczynek oraz inne sprawy. Pamiętajmy też o tym, że gdy w monstrancji idzie Najświętszy Sakrament, należy przykłęknąć i nie wstydić się publicznie wyznać wiarę w Boga.

Ciekawe, że te wszystkie opory przeżywa także biblijny Natanael, czyli człowiek, który z zasady powinien przyjmować wszystko jako dar od Boga. Jego imię oznacza w końcu, przypomnijmy: „*Bóg da*”. Dlaczego więc nie żyje przesłaniem swojego imienia? I to jest chyba najmocniejsze przesłanie tego fragmentu Ewangelii. Każdy z nas może się sprzeciwić swojemu imieniu z powodu tego, że otaczający nas ludzie wmawiają, że mamy patrzeć na świat tak jak wszyscy. Nie róbnmy tego. Przychodźmy „*indywidualnie*” do Chrystusa i prośmy, by pomagał nam burzyć wewnętrzne mury, które nie pozwalają doświadczyć miłości, którą dla nas przygotował.

Braci i Siostry!

Wypełniamy więc co niedzielę, po brzegi, mury kościoła. Nie zwalniamy się z byle powodu z Mszy świętej. Często spowiadamy się, aby nie żyć w grzechach, które narażają nas na wieczne potępienie. Twórzmy Kościół domowy, często zbierając się do wspólnej, rodzinnej modlitwy. Nie unikajmy się w domu, ale poświęcajmy sobie codziennie jakiś konkretny czas, zwłaszcza na rozmowy o codzienności, a także o wierze. Niech zniknie z naszej mowy rujnujące nas i społeczeństwo zdanie: „*Nie mam czasu!*”. Charakteryzujmy się uczciwością i prawdomównością. Jak komuś trzeba pomóc, to pomóżmy na tyle, ile możemy i nie udawajmy, że o tym nie wiedzieliśmy. Odnówmy w sobie ducha gościnności i otwartych drzwi naszych domów, jak dawniej, bez umawiania i zapraszania, przy filiżance kawy i kruchych ciastkach. Bo liczy się drugi człowiek i spotkanie, a nie to, co na stole!

Przemieniamy się codziennie z wątpiacego i nieufnego Natanaela w głęboko wierzącego i radosnego chrześcijanina, zwykłego apostoła, o którym Jezus będzie mógł w dniu naszego sądu powiedzieć do Boga — Ojca: „*Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp*”. Patrz, Boże — Ojczy, to prawdziwy chrześcijanin, w którym nie ma podstęp. Amen.

ks. IRENEUSZ KOZIORZĘBSKI

Mierzeszyn, 25 sierpnia 2019 roku





MODLITWA NA POŚWIĘCENIE WIEŃCA ŻNIWNEGO - 2019.

Panie, Boże nasz, Ty wszystkim stworzeniom dajesz pokarm we właściwym czasie. Ty nakazujesz rosnać trawie, ziołom, kwiatom i zbożu, aby stawały się lekarstwem i pożywieniem dla ludzi i zwierząt. Od Ciebie pochodzi bogactwo wody i słońca na ziemi, aby wszystko, co się zieleni i rozkwita, owocowało, gdy nadejdzie czas zbiorów. Dziękujemy Ci za wszystkie dary ziemi od Ciebie pochodzące. Symbolem tegorocznych Twoich darów jest ten wieniec wykonany przez naszych parafian. Prosimy Cię więc, abys pobłogosławił + ten wieniec żniwny. Zachowaj w Twojej dobroci tegoroczne plony, aby mogły służyć pożywieniu i zdrowiu ludzi i zwierząt.

A gdy będziemy schodzić z tego świata niechaj nas, niosących wieńce dobrych uczynków, przedstawi Tobie Najświętsza Dziewica Maryja, najdoskonalszy owoc ziemi, abyśmy zasłużyli na przyjęcie do wiecznego szczęścia. W tej wędrówce do Ciebie niechaj nas także wspiera św. Bartłomiej Apostoł, patron naszej wspólnoty parafialnej. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



POŚWIĘCENIE ORNATU ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA

7 września 2019 roku

Błogosławiony jesteś, Boże. Ty swojego Jednorodzonego Syna ustanowiłeś najwyższym i wiecznym Kapłanem Nowego Przymierza i wybierasz ludzi, aby byli szafarzami Twoich misterii. Otocz swoim błogosławieństwem + ten ornat świętego Michała Archanioła, przeznaczony do sprawowania Najświętszej Ofiary Mszy świętej.

Spraw, niech Twoi słudzy ze czcią go przywdziewają i świętym postępowaniem naśladują to, co będą sprawować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, który cudem dobroci i miłosierdzia dla zbawienia wszystkich ludzi wybrałeś chwalebno Archanioła, świętego Michała, na księcia swego Kościoła, dozwól, błagamy, aby ten Święty Archanioł uwolnił nas swą dobroczynną prawicą od wszelkich nieprzyjaciół, tak tych, którzy nas teraz dręczą, jak tych, którzy w godzinę śmierci czyhać będą na naszą zgubę, oraz by zaprowadził nas przed oblicze majestatu Twojego. Przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.



w ostatnim czasie...

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

1. WOJCIECH KORYCKI, zam. Mierzeszyn, ul. Wolności 23 i KATARZYNA RÓŻA BUKOWSKA, zam. Mierzeszyn, ul. Wolności 45 B (narzeczeni wyrażają zgodę na publikację informacji).

PRZYSTĄPIĄ DO OŁTARZA, ABY ZAWRZEĆ SAKRAMENT MAŁŻENSTWA:

1. dnia 28 września 2019 o godz. 16.00:
KACPER WOJTYRA, zam. Kozłowo, ul. Nidzicka 26 i ANGELIKA KAROLINA KONKOL, zam. Domachowo 15/6 (narzeczeni wyrażają zgodę na publikację informacji).

ZMARŁA:

1. JANINA RYWACKA, zam. Domachowo 16-A-3, ur. 17 stycznia 1930, zm. 28 sierpnia 2019, pogrzeb odbył się 31 sierpnia 2019 w Mierzeszynie (rodzina wyraża zgodę na publikację informacji).

PODZIĘKOWANIE ZA OFIARY NA REMONT KOŚCIOŁÓW MIERZESZYŃSKICH

345. Justyna i Sławomir Szymczyk, Mierzeszyn
346. Grzegorz Wajroch, Olszanka
347. Teresa i Józef Bąk, Błotnia
348. ks. prałat Włodzimierz Kozłowski, Rumia Janowo
349. Jadwiga i Paweł Schutzmann, Graniczna Wieś
350. Zofia Hinc, Olszanka
351. Maria Fryca, Mierzeszyn
352. Jadwiga Kąkol, Mierzeszyn
353. Jolanta Kobrzyńska, Mierzeszyn
354. Danuta H. Olejkowicz, Rumia Janowo
355. Helena Baermann, Domachowo
356. Antonina Kisiel, Błotnia
357. Halina Ronowicz, Błotnia
358. Zygmunt Koprowicz, Olszanka
359. Zygmunt Kielczykowski, Mierzeszyn
360. Helena Stosio, Domachowo
361. Marta Meier, Mierzeszyn
362. Alicja Ruszkowska, Mierzeszyn
363. Teresa Wlazło, Mierzeszyn
364. Eryka Żurek, Domachowo
365. Genowefa Muszyńska, Domachowo
366. Władysław Gajęcki, Domachowo
367. Klara Strąk, Domachowo
368. Agata Kucharz, Domachowo
369. Zuzanna Bliszczyk, Domachowo
370. Henryka Bystrzak, Warcz
371. Barbara Olzacka, Rumia Janowo
372. Waltraut Jaszewska, Mierzeszyn
373. Barbara Turska, Błotnia

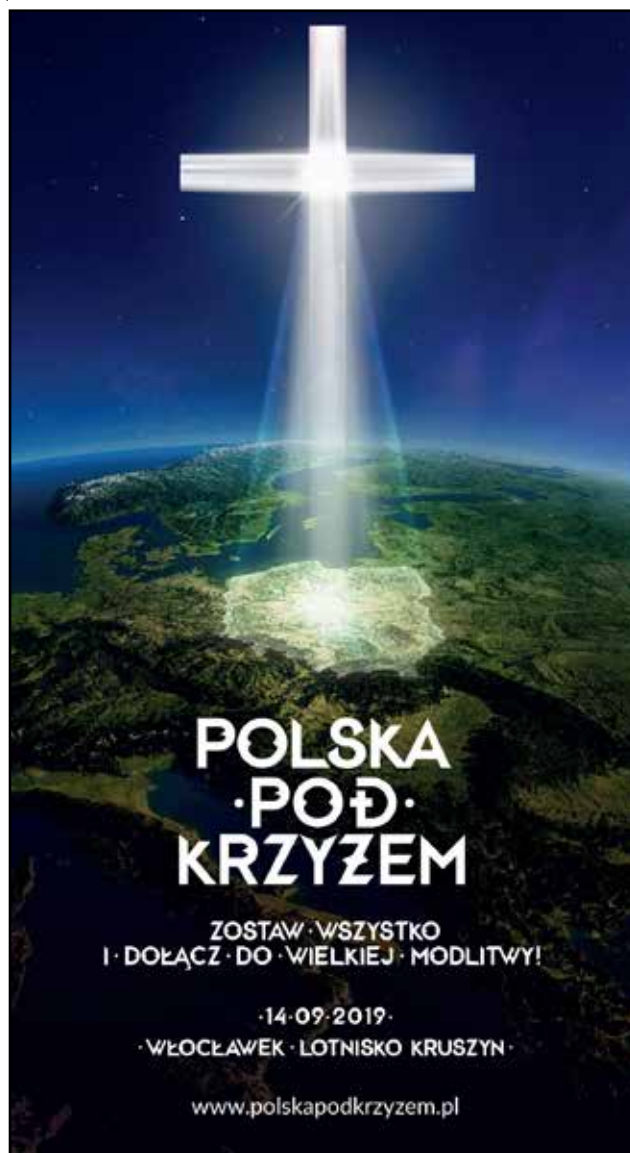
Wszystkie w/w osoby akceptują publikację swoich danych osobowych

NA MATKĘ BOŻĄ SIEWNĄ...

8 września

Przed siewem przedstawiamy Bogu Stworzycielowi ziarno i nasiona. Muszą one najpierw na długo spocząć w ziemi i obumrzeć, zanim wydadzą nowe rośliny na pożywienie dla ludzi i zwierząt. Prośmy Boga wszechmogącego przez przyczynę Najświętszej Bogarodzicy, aby dał temu ziarnu moc obfitego plonu, a nam cierpliwą ufnosć wobec Jego Ojcowskiej Opatrzności.

Boże, Ty sprawiasz, że wszelkie nasiona wpadłszy w ziemię obumierają, aby wydać plony, które dają radość siewcy i chleb głodnemu. Prosimy Cię, pobłogosław te ziarna zbóż i inne nasiona, zachowaj je przed gradem, powodzią, suszą i wszelką szkodą, a ziemię użyźnij rosą z nieba, aby rośliny z nich wyrosłe wydały obfite plony. Spraw też, abyśmy za przykładem Najświętszej Maryi Panny, która słuchała słowa Twojego i strzegła je owocnie w sercu, przynosili plon stokrotny przez naszą wytrwałość w pełnieniu Twojej woli. Udziel nam tego przez zasługi Najświętszej Dziewicy, której narodziny dziś obchodzimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



W ostatnim czasie wzmogły się ataki na Kościoły ze strony antychrześcijańskich środowisk.

Błuznierstwa zaczęły szerzyć się na nieznaną nam skalę. Usłyszeliśmy o księżach popełniających samobójstwa i porzucających stan kapłański. Na całym świecie ma miejsce masowe odejście od wiary. To co dotychczas było jasno nazywane grzechem staje się przedmiotem debaty. Płoną kościoły i katedry. Tę listę mogliśmy jeszcze wydłużać. Lepiej jednak zadać sobie pytanie:

co możemy teraz zrobić?



Jesteśmy chrześcijanami, ludźmi nadziei i znamy siłę modlitwy. A znakiem zwycięstwa jest dla nas Krzyż Chrystusa. Dlatego zapraszamy wszystkich na wspólną modlitwę w blasku Krzyża Chrystusowego.





SIÓDMY PARAFIALNY FESTYN RODZINNY W MIERZESZYNIE, 25 SIERPNI 2019



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**